

NA SCENACH KRAJOWYCH

WARSZAWA

PANORAMA TRZYDZIESTOLECIA

Jest to tytuł imprezy cyklicznej, stanowiącej element obchodów XXX-lecia PRL i mającej na celu ukazanie dorobku kulturalnego wszystkich województw. Prezentacja odbywać się będzie w porządku alfabetycznym, jednakże cały cykl zainaugurowało — ze zrozumiałych względów — województwo lubelskie.

Na scenie T. Dramatycznego m.st. Warszawy wystąpił lubelski T. im. Wyspiańskiego w przedstawieniu *Wyzwolenia* Wyspiańskiego i sztuki Różewicza *Stara kobieta wysiaduje* — w sali Starej Prochowni. Teatr Lalek im. Andersena z Lublina zagrał *Tryptyk staropolski* Jurkowskiego i *Tymoteusza wśród ptaków* Wilkowskiego, *Operetka lubelska* zaprezentowała *Kariere Nikodema* Dyzmy Hundziaka i Powolockiego wg Dołęgi-Mostowicza, Wystąpiły też teatry jednego aktora, zespoły studenckie, kabarety i zespoły tańca oraz TS „Gong II”.

ZŁOTY MIKROFON

Po raz pierwszy w 6-letniej historii tego radiowego wyróżnienia przyznano je aktorce — Irene Kwiatkowskiej za stworzenie radiowych postaci Plastusia i Pani Eufemii oraz całokształt wybitnej twórczości aktorskiej w audycjach dla dorosłych i dzieci. Złote Mikrofony otrzymali również m.in. Jeremi Przybora, Zenon Wiktorczyk i Klemens Białek.

KATOWICE

Nagrody artystyczne województwa katowickiego za rok 1973 otrzymali m.in. Ignacy Gogolewski, aktor i reżyser, kie-

rownik artystyczny Śląskiego T. im. Wyspiańskiego w Katowicach, aktorka tej sceny Ewa Decówna, Jan Pierzchała, pisarz, kierownik literacki T. Zagłębia w Sosnowcu i Maria Surowiak, tancerka i choreografka.

WROCLAW

● W Lubiniu — stolicy Dolnośląskiego Zagłębia Miedziowego — odbyła się w Międzyzakładowym Domu Kultury premiera *Opiekuna mojej żony* Waldena i Hertla. Przedstawienie to, zrealizowane przez wrocławską *Operetkę Dolnośląską*, inauguruje stałą współpracę kulturalną między *Operetką a Zagłębiem Miedziowym*.

● Z wielkim zdumieniem przeczytaliśmy w *Gazecie Wrocławskiej* (w entuzjastycznej recenzji z przedstawienia *Wyzwolenia* Wyspiańskiego w teatrze jeleniogórskim) następujący pasus: „Gdyby tak zaprosić jeleniogórski Teatr do Wrocławia, mieliby teatromani frajdę i możliwość skonfrontowania tego spektaklu z nie tak dawno granym w Teatrze Polskim *Wyzwoleniem* w reżyserii niezwykłego już Jerzego Golińskiego”.

Nie kwestionując bynajmniej merytorycznej słuszności tego postulatu, pragniemy jednak zapewnić autora recenzji, p. Krzysztofa Kucharskiego, że Jerzy Goliński żyje, cieszy się dobrym zdrowiem i pracuje dalej dla chwały naszego teatru.

LÓDŹ

Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej obchodził na scenie T. im. Jaracza Feliks Żukowski, znakomity aktor, reżyser, wieloletni kierownik artystyczny sceny im.



Feliks Żukowski (*James Tyrone*) i Maciej Matek (*Edmund Tyrone*). Fot. A. Brustman

Jaracza w Łodzi. Jubilat wystąpił w roli Jamesa Tyrone w sztuce O'Neilla *Zmierzch długiego dnia*. Artysta — pisze w *Głosie Robotniczym* Henryk Pawlak — „ma znakomitą, mistrzowsko zrobioną scenę rozmowy z Edmundem. Feliks Żukowski pokazuje tutaj aktorstwo bardzo szlachetnego gatunku, łączące prawdę przeżycia z doskonałością środków artystycznych. Przejmująca jest cisza, z jaką widownia teatralna przyjmuje tę dramatyczną scenę.”

KALISZ

T. im. Bogusławskiego gra widowisko słowno-muzyczne Zbigniewa Adriańskiego *Ech, jabłuszko*. Jak pisze w *Expressie Poznańskim* Ryszard Danecki, „montaż Zbigniewa Adriańskiego, składający się ze znanych piosenek rosyjskich i radzieckich — swoisty skrót historii i obraz przemian obyczajowych naszego wielkiego sąsiada — adaptowała i reżyserowała w Kaliszu Maria Straszewska. Stworzyła przedstawienie z szybko zmieniającymi się sytuacjami, rodowodem z teatru poezji (...) Postacią łączącą jest osoba narratora: Poety — gra go dyrektor Zbigniew Bebak.

Bardzo mocnym atutem kaliskiej inscenizacji są piękne kostiumy autorstwa Barbary Wolniewicz — zabudowę sceny projektował Marian Iwanowicz. Podobna się też opracowanie muzyczne Jerzego Grzewińskiego przystosowane dla 7-osobowego zespołu przez jego kierownika, fletnistę Kazimierza Madziałę. (...) Obsada jest bardzo liczna —

można przeto jedynie wymienić tych, którzy zdecydowanie utrwalają się w pamięci widzów. A więc: Dominikę Stecównę, Teresę Kostecką, Irminę Babińską, Bogdanę Kraśkiewiczą, Wacława Welskiego, Włodzimierza Kowalewskiego, Zdzisława Zachariusza.”

KRAKÓW-NOWA HUTA

Czytelników naszych informowaliśmy już o wystawieniu na scenie Teatru Ludowego *Cyrulika sewilskiego* Rossiniego. Niedawno dyrektor sceny nowohuckiej, Waldemar Krygier udzielił wywiadu *Echu Krakowa*, wyjaśniając przyczyny dość niezwykłego faktu wystawienia opery przez zespół teatru dramatycznego. „Spektakl ten — czytamy — stworzył nie tylko sezon, ale nowy rozdział działalności teatru, a mianowicie scenę operową. Od stycznia 1973 r. zatrudniamy na etatach 5 muzyków, od stycznia 1974 r. przybędzie jeszcze 2. Pracują pod kierunkiem p. Joanny Wnuk. Nosimy się też z zamiarem zaangażowania 2 absolwentów wokalistyki, pod warunkiem, że spełnią nasze określone wymogi teatralne. Tu pada pytanie, czy stać nas na odpowiedni poziom teatru operowego?”

Uważam, że nas stać. Jest to kontynuacja w prostej linii aktorstwa Bogusławskiego. Aktor musi umieć dobrze śpiewać. Oczywiście my nie mamy ambicji zastąpienia pani Callas. Popis wokalnie-muzyczny jak w teatrze operowym nie jest naszym celem. Chcemy formie operowej nadać przede wszystkim formę teatru. Jest to ważne dla Nowej Huty, bo tutaj, jak się okazało *Cyrulik* ma szalone powodzenie. W tej powiedzmy, nie najbogatszej kulturalnie dzielnicy, jest to udana próba dotarcia do widza (...) W planach mamy jedną, może dwie premiery operowe w roku. Jeśli znajdziemy odpowiednich wokalistów na etaty — to może oprócz *Cyrulika* zdążymy jeszcze w tym roku z nową premierą. Będzie to Kurpińskiego *Szarlatan* albo Dominika Cimarosa *Potajemne małżeństwo*, jedna z najpiękniejszych oper buffo”.

TARNÓW

W Teatrze Ziemi Krakowskiej im. Solskiego ogłoszono wyniki plebiscytu, rozpisanego przez redakcję miejscowego tygodnika *Tarnowskie Azoty* oraz kierownictwo Teatru. Widzowie wytypowali najbardziej interesujący spektakl teatralny sezonu 1972/73, najciekawszą kreację aktorską oraz wybrali ulubionego aktora. Wyróżnionym przedstawieniem okazała się realizacja sceniczna *Hamleta* Szekspira w reżyserii Giovanniego Pampiglione'a; za najciekawszą kreację aktorską uznano rolę Hamleta w wykonaniu Łukasza Pijewskiego, natomiast ulubioną aktorką obwołała Lucyna Mielczarek (role w *Kuligu* Schillera, własny recital aktorsko-piosenkowski, Julia i Ofelia w tragediach Szekspira).



»Ech, jabłuszko« Adriańskiego w T. im. Bogusławskiego. Teresa Czarnecka, Zygmunt Fok i Irmina Babińska (fot. G. Wyszomirska)

opracowała
IRENA KELLNER